

Jacek Sobczak

Zastępcy procesowi stron w sądach apelacyjnych wydziałowych : na przykładzie sądów w Poznaniu i Gnieźnie

Palestra 20/11(227), 48-51

1976

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

JACEK SOB CZAK

Zastępcy procesowi stron w sądach apelacyjnych wydziałowych (na przykładzie sądów w Poznaniu i Gnieźnie)

W pracy zostały poruszone następujące zagadnienia: reforma sądownictwa miejskiego w 1791 roku (utworzenie nowych sądów miejskich); powstanie sądów apelacyjnych wydziałowych; upoważnienie patronów do występowania przed tymi sądami; wybór patronów (numerus clausus); formy pełnomocnictw; urząd adwokata wydziałowego.

Zagadnienie dziejów adwokatury w Polsce doczekało się już kilkudziesięciu opracowań, obejmujących różne okresy. Większość jednak autorów, poświęcając uwagę stanowisku pełnomocników procesowych stron w procesie ziemskim i miejskim dawnej Rzeczypospolitej, ograniczała się jedynie do zrelacjonowania norm konstytucji sejmowych, nie badając zarazem, w jaki sposób normy te były realizowane w praktyce, lub też poświęcając mniejszą uwagę kwestii realizacji tych norm¹. Natomiast całkowicie na uboczu pozostało zagadnienie reformy adwokatury dokonanej przez Sejm Czteroletni, przy czym problem ten nie został do chwili obecnej w pełni zbadany i opracowany.

Sejm Czteroletni, obok wielu przeprowadzonych reform ustrojowych, dokonał też przebudowy organizacji sądownictwa szlacheckiego i miejskiego. Nie wdając się w szczegóły przeprowadzonej reformy w tym względzie, stwierdzić należy, że w sądownictwie szlacheckim zniesiono dotychczasowe sądy ziemskie, grodzkie i podkomorskie, a w ich miejsce powołano do życia sądy ziemiańskie jako sądy I instancji, przy czym od wyroków tych sądów przysługiwała apelacja do trybunałów. Natomiast w sądownictwie miejskim, na mocy Konstytucji 3 Maja² i towarzyszącej jej wcześniej uchwalonej ustawy pt. „Miasta nasze królewskie wolne w państwach Rzeczypospolitej”³ oraz dalszych ustaw sejmowych⁴ rozwijających tezy konstytucji, powstał skomplikowany system sądów. Cały obszar państwa został podzielony na wydziały, miejskie okręgi administracyjno-sądowe. Podział ten nie był całkowicie zgodny z ogólnym podziałem administracyjnym kraju na województwa, ziemie i powiaty, choć był do tego podziału zbliżony. W skład wydziału wchodziły wszystkie miasta z terenu danego wydziału. Stolica wydziału

1 J. Rafacz: Zastępcy stron w dawnym procesie polskim, Kraków 1923; L. Lewin: Palestra w dawnej Polsce, „Pamiętnik Historyczno-Prawny”, Lwów 1906, t. 22, zeszyt 1; S. Janczewski: Dzieje adwokatury w dawnej Polsce, Warszawa 1971.

2 Volumina legum (cyt. dalej VL), t. IX, s. 218.

3 Ibidem, t. IX, s. 215–219.

4 „Urządzenie wewnętrzne miast wolnych Rzeczypospolitej”, VL, t. IX, s. 291–292; „Ostrzeżenie względem egzekucji prawa o miastach”, VL, t. IX, s. 297; „Urządzenie dla sądów miejskich i asesorii”, VL, t. IX, s. 301–311.

nosiła nazwę miasta wydziałowego. W każdym z miast działał sąd potoczny wójta, sąd magistratu miejskiego oraz sąd ordynaryjny *primae instantiae*, zwany też sądem miejskim miejscowym. Sądom potocznym wójtów podlegały drobne sprawy cywilne. Orzeczenia zapadające w tych sądach były ostateczne; jedynie w miastach podzielonych na cyrkuley stronie niezadowolonej z orzeczenia przysługiwał środek odwoławczy w postaci skargi do prezydenta miasta. Do sądu magistratu miejskiego należała jurysdykcja nad urzędnikami miejskimi oraz sprawy o zakłócenie spokoju urzędowania. Właściwym jednak sądem miejskim pierwszej instancji był sąd miejski miejscowy. Sądy te orzekały ostatecznie w sprawach, w których wartość przedmiotu sporu nie przewyższała kwoty 300 zł, dalej — sprawy zagrożone karą do 50 zł oraz sprawy o komorne lub zapłatę za pracę. W innych natomiast sprawach stronie niezadowolonej z wyroku przysługiwało prawo odwołania się do sądu apelacyjnego wydziałowego lub też — jeżeli przedmiot sporu przewyższał kwotę 3000 zł — do sądu asesorskiego. Sąd apelacyjny wydziałowy był ponadto sądem pierwszej instancji w sprawach kryminalnych, których sądy potoczne nie mogły rozpoznawać i które miały obowiązek odsyłać takie sprawy do sądu apelacyjnego⁵.

Sądy apelacyjne wydziałowe powstały między innymi także w Poznaniu i Gnieźnie. Pomijając zagadnienia organizacji sądów apelacyjnych wydziałowych, kompetencji tych sądów oraz zakresu praw i obowiązków urzędników tych sądów, zajmujemy się tu jedynie pełnomocnikami procesowymi stron procesujących się w tych sądach. Zagadnienie to nie zostało dotychczas nigdzie omówione, a stanowi ważny etap rozwoju ustroju adwokatury.

Zgodnie z ustawą pt. „Urządzenie miast (...)” strony mogły występować w sądzie apelacyjnym wydziałowym bądź osobiście, bądź przez prokuratora, bądź też przez ustanowionych przez siebie plenipotentów⁶. Te uprawnienia stron zostały znacznie ograniczone przez ordynacje sądowe uchwalone przez sądy apelacyjne wydziałowe poznański i gnieźnieński. W ordynacji uchwalonej przez sąd poznański ograniczono bowiem liczbę patronów mających prawo do występowania w charakterze zastępców i plenipotentów stron do dziesięciu, a w ordynacji uchwalonej przez sąd gnieźnieński — do ośmiu⁷. Ordynacja sądu poznańskiego nazywa zastępców procesowych stron adwokatami, natomiast ordynacja sądu gnieźnieńskiego pozostała przy dawnej nazwie patronów. Poza samą nazwą „patroni”, o których mówi ordynacja sądu gnieźnieńskiego, nie różnili się od adwokatów wymienionych w ordynacji sądu poznańskiego ani zakresem obowiązków, ani też uprawnieniami. Instygator był zarówno w myśl ordynacji sądu apelacyjnego poznańskiego jak i sądu apelacyjnego gnieźnieńskiego wliczony w liczbę pełnomocników uprawnionych do występowania przed tym sądem⁸.

Nie udało się dociec przyczyny wprowadzenia *numerus clausus* osób uprawnionych do występowania przed sądami apelacyjnymi. Z tekstów ordynacji można jednak domniemywać, że przyczyną ową była chęć zapewnienia procesującym się przed sądami apelacyjnymi stronom pełnomocników o wysokich kwalifikacjach i dobrym przygotowaniu prawniczym.

⁵ VL, t. IX, s. 303—304.

⁶ Ibidem, s. 307.

⁷ Archiwum miasta Poznania i województwa poznańskiego, akta miasta Poznania (cyt. dalej APPa.m.P.) I 880, f. 7v.; Archiwum miasta i województwa poznańskiego, akta miasta Gniezna (cyt. dalej APPa.m.G.) I 60, f. 11v.

⁸ APPa.m.P. I 680, f. 7v; APPa.m.G. I 60, f. 5v.

Pełnomocnicy stron, tak adwokaci w Poznaniu jak i patroni w Gnieźnie, byli wybierani przez sędziów wydziału, w którym mieli pełnić swój zawód⁹. O tym, jak wielką wagę przywiązywano przy tym wyborze do kwalifikacji prawniczych i przygotowania zastępców procesowych stron, świadczy fakt, że sędziowie sądu apelacyjnego wydziałowego poznańskiego wybrali dwóch spośród adwokatów zaocznie pod ich nieobecność, mając na uwadze ich dużą wiedzę i praktykę¹⁰. Wybrani zastępcy procesowi stron składali następnie przysięgę przed sędziami sądu apelacyjnego, przy którym mieli w przyszłości działać, zobowiązując się do przestrzegania prawa i przepisów ordynacji.

Strony udzielały swym adwokatom i patronom plenipotencji w formie pisemnej, przy czym plenipotencje te, spisywane na papierze stemplowym, musiały być podpisane przez osobę udzielającą plenipotencji i świadka oraz oblatowane w księgach sądu apelacyjnego¹¹. Plenipotencje te zamierzano w przyszłości oprawić w jedną księgę.

Wybrani przez sędziów apelacyjnych adwokaci i patroni występowali zarówno w sprawach karnych jak i cywilnych. Ciekawą jest jednak rzeczą, że spośród tych wybranych przez siebie adwokatów i patronów sądy apelacyjne wydziałowe poznański i gnieźnieński, jak to wynika z ich ordynacji, miały zamiar wyznaczać zastępców procesowych dla sierot i ubogich oraz obrońców dla więźniów, jakby nie znając przepisów o adwokacie wydziałowym. Nie udało się dociec, co było przyczyną takiego rozwiązania.

System zastępstwa procesowego w sądach apelacyjnych wydziałowych miał zapewnić stronom, mającym sprawy w tych sądach, fachowość porad prawnych, a poza tym miał zapobiegać przewlekłości postępowania. Czy cele te zostały spełnione, trudno sprawdzić wobec stosunkowo krótkiego czasu działalności sądów apelacyjnych, które upadły w wyniku wypadków politycznych związanych z zawiązaniem się konfederacji targowickiej w połowie 1792 r.

Wypada na koniec wspomnieć w tym miejscu o urzędzie adwokata wydziałowego, który nie był wprawdzie w ścisłym tego słowa znaczeniu pełnomocnikiem procesowym stron, jednakże w niektórych wypadkach pełnił funkcję zastępcy procesowego niektórych osób.

Urząd adwokata wydziałowego, utworzony w myśl postanowień ustawy sejmowej pt. „Urządzenie sądów miejskich (...)” przy każdym sądzie apelacyjnym wydziałowym, był specyficznym urzędem w systemie sądownictwa miejskiego. Adwokaci wydziałowi nie byli bowiem, tak jak pozostali urzędnicy sądownictwa miejskiego, wybierani, ale byli mianowani na okres lat dwóch bezpośrednio przez króla¹². Nominacje wydawane tym adwokatom w formie decyzji króla były wpisywane do akt metryki koronnej i oblatowane w aktach danego sądu apelacyjnego — po zawiadomieniu sądu listem królewskim o nominacji adwokata¹³. Decyzją z dnia 20 października 1791 r. król mianował adwokatem wydziałowym sądu apelacyjnego poznańskiego Piotra Sobolewskiego¹⁴. Natomiast w dniu 17 listopada 1791 r. adwokatem wydziałowym sądu apelacyjnego gnieźnieńskiego został mianowany Walenty Lisowski¹⁵. W decyzjach nominacyjnych adwokatów wydziałowych zaznaczono,

⁹ APPa.m.P. I 680, f. 10—10v, APPa.m.G. f. 11v.

¹⁰ Ibidem.

¹¹ APPa.m.G. I 60, f. 19.

¹² VL, t. IX, s. 306.

¹³ APPa.m.P. I 682, f. 31.

¹⁴ Ibidem.

¹⁵ APPa.m.G. I 61, f. 42—43.

że w razie sumiennego wypełniania obowiązków mogą oni być po upływie kadencji ponownie nominowani.

Adwokaci wydziałowi podlegali nie sądowi apelacyjnemu, przy którym działali, lecz mianowanemu — również przez króla — adwokatowi generalnemu urzędującemu przy sądzie asesorskim (był nim wówczas Franciszek Barss). Obejmując jednak swój urząd, adwokaci wydziałowi składali przysięgę przed sądem apelacyjnym tego wydziału, w którym mieli urzędować¹⁶. Do obowiązków adwokatów wydziałowych należało zdawanie adwokatowi generalnemu kwartalnych sprawozdań z działalności sądów miejskich w wydziale, zarówno przy tym apelacyjnym jak i sądów niższych instancji. Informacje o działalności sądów niższych instancji miał adwokat wydziałowy czerpać ze sprawozdań syndyków działających przy sądach magistrackich, którzy z kolei mieli kontrolować działalność prokuratorów sądów pierwszych instancji. Przede wszystkim jednak informowali adwokaci wydziałowi adwokata generalnego o elekcjach sędziów i urzędników oraz o liczbie i jakości spraw rozpatrywanych przez sądy, a także o złym, opieszałym działaniu sądów bądź poszczególnych sędziów. Adwokat wydziałowy wypełniał też doraźne polecenia adwokata generalnego. Tak np. za pośrednictwem adwokatów wydziałowych adwokat generalny rozesłał sądom miejskim teksty ordynacji sądowej uchwalonej przez asesorię¹⁷.

Występowali też adwokaci wydziałowi poznański i gnieźnieński przed sądami apelacyjnymi w sprawach sierot, wdów i ubogich oraz w obronie kryminalistów. W sprawach przestępców kryminalnych adwokaci wydziałowi wnosili też środki odwoławcze do sądu asesorskiego¹⁸. W razie zaniedbania swych obowiązków adwokat wydziałowy odpowiadał przed sądem asesorskim¹⁹.

Wydaje się, że adwokat wydziałowy, będący nowym, nie znanym dotychczas w prawie polskim urzędnikiem, łączył w sobie procesowe obowiązki dawnego prokuratora sierot i ubogich z zupełnie nowymi funkcjami administracyjno-kontrolnymi. Podkreślić przy tym należy, że wykonując funkcje kontrolne adwokat wydziałowy nie miał prawa wtrącać się w sprawy orzecznictwa, a tylko badał jakość i prawidłowość postępowania.

Oceniając zmiany, jakie zaszły w stanowisku pełnomocników procesowych stron w wyniku dokonanej przez Sejm Czteroletni reformy sądownictwa miejskiego, należy stwierdzić, że powstanie sądów apelacyjnych i wyodrębnienie z ogółu patronów osób uprawnionych do występowania przed sądami apelacyjnymi musiało powodować dążenie wszystkich patronów do wpisania na tę listę. Zagwarantowanie sądowi prawa wybierania tych osób — przy założeniu rzetelnej pracy sędziów — powodować musiało ogólne podniesienie kwalifikacji zawodowych i moralnych patronów. Albowiem tylko tacy mogli liczyć na wciągnięcie ich na listę osób uprawnionych do pełnienia funkcji patronów przed sądami apelacyjnymi. Wprowadzenie zaś urzędu adwokata wydziałowego zapewniało kontrolę władz państwowych nad działalnością urzędników oraz zapewniało osobom, które nie mogły ponieść kosztów udziału w procesie fachowego pełnomocnika, pomoc ze strony odpowiedniego urzędnika.

Obowiązki i uprawnienia tak adwokatów wydziałowych jak i patronów uprawnionych do występowania w obu omówionych przez nas sądach apelacyjnych nie wykazywały żadnych specjalnych różnic.

16 APPa.m.P. I 682, f. 12—13v; VL, t. IX, s. 307.

17 APPa.m.G. I 61, f. 32—33.

18 APPa.m.P. I 685, f. 7; I 684, f. 50—51.

19 VL, t. IX, s. 306.